

Widzew

Cena: 5 zł | 30. kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy | Widzew Łódź – Raków Częstochowa | 27 kwietnia | godz. 20:00



Widzew Łódź - Raków Częstochowa





Przed nami jedno z trzech ostatnich spotkań domowych w tym sezonie. W naszym domu podejmiemy mistrza Polski, Raków Częstochowa.

Z tego miejsca pragniemy pogratulować i podziękować naszej społeczności za współtworzenie wielkiego kibicowskiego święta w trakcie Meczu Przyjaźni w Chorzwie. **20 tysięcy kibiców Widzewa Łódź tworzących „czerwoną ścianę” i bijących wyjazdowy rekord Polski** - te obrazki zostaną z nami na długo i jesteśmy dumni, że nasz Klub może poszczycić się taką społecznością.

Musimy zapomnieć jednak o spotkaniu na Stadionie Śląskim i skupić się na kolejnych wyzwaniach. **Sezon trwa, a drużyna ma postawiony jasny cel.** W każdym spotkaniu walczyć o zwycięstwo i zdobyć jak najwięcej punktów!

Spotkanie 30. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy zostanie rozegrane pod hasłem „Majówka w Sercu Łodzi” – zbliża się okres długiego weekendu, dlatego pod stadionem czeka na Was Strefa Kibica pełna atrakcji i rozszerzona przestrzeń do spędzania czasu przy stoiskach gastronomicznych.

W zespole Daniela Myśliwca wystąpią Jordi Sanchez i Mateusz Żyro, których umowy zostały przedłużone po wypełnieniu niezbędnych zapisów kontraktowych przez zawodników. Chcemy budować kręgosłup drużyny na kolejny sezon i bić się o jak najlepsze pozycje w lidze, a do tego potrzebna jest stabilizacja oraz kolejne wzmocnienia.

Na razie skupiamy się na tym, co tu i teraz. **RAZEM pomożemy drużynie sięgnąć po trzy punkty w starciu z Rakowem**, by przybliżyć się do zajęcia jak najlepszej pozycji w tabeli. **Grajmy #ZawszeW12!**



Potwierdzić wiosenny progres

Drugie miejsce w tabeli pięciu ostatnich kolejek. Drugie również w klasyfikacji za dziesięć ostatnich serii gier w PKO BP Ekstraklasie. Tak obiektywnie wygląda weryfikacja dotychczasowych dokonań zespołu Widzewa Łódź w rundzie wiosennej.

W dwóch ostatnich kolejkach podopieczni trenera Daniela Myśliwca grali na wyjazdach, gdzie najpierw zremisowali bezbramkowo ze Stalą Mielec, a potem w Meczu Przyjaźni pokonali 3:2 chorzowski Ruch na Stadionie Śląski. Wcześniej czerwono-biało-czerwoni odnieśli dwa domowe zwycięstwa z Piastem i Koroną.

Progres w porównaniu do jesieni jest aż nadto widoczny. Nie tylko w wynikach i zdobytych punktach, ale również w grze zespołu RTS-u. Może nie zawsze jest efektywna i pełna boiskowych fajerwerków. Jednak z pewnością jest... mądra. Łodzianie podczas tegorocznej wiosny już kilka razy pokazali, że potrafią dobrze rozłożyć akcenty w czasie spotkania i sięgnąć po pełną pulę. A gdy były przypadki, że meczu nie można było wygrać, to przeważnie kończyło się na remisie, a nie porażce. Jak to bywało podczas wiosny poprzedniego sezonu.

Wracając do ostatniego meczu z Ruchem, zespół Widzewa po raz drugi w ligowym sezonie 2023/2024 potrafił strzelić rywalom trzy gole grając na wyjeździe. Wcześniej łodzianie trzykrotnie pokonali jesienią bramkarza Lecha na stadionie w Poznaniu. Tamto spotkanie dawało nadzieję, że wiosna w wykonaniu drużyny trenera Myśliwca będzie lepsza niż pierwsza runda.



I tak się stało. Nie dość, że Widzewiaczy wiosną punktują bardzo dobrze, to jeszcze zanotowali po jesiennej wygranej w Poznaniu kolejne prestiżowe zwycięstwa. Najpierw w Derbach Łodzi, potem z Górnikiem Zabrze i Legią Warszawa, a teraz z Ruchem na wypełnionym 50 tysiącami kibiców Stadionie Śląskim.

Czy czegoś brakuje łodzianom w tym sezonie? Tak, zwycięstwa nad jeszcze aktualnym mistrzem Polski – Rakowem Częstochowa. Nieprzypadkowo użyliśmy słowa „jeszcze”, bo klub spod Jasnej Góry ma obecnie już tylko iluzoryczne szanse na obronę tytułu. Nawet słynne „matematyczne szanse” i zaklinalnie rzeczywistości tu nie pomogą.

Raków na pięć kolejek przed końcem sezonu spogląda na prowadzącą w tabeli Jagiellonię z perspektywy siódmego miejsca, ze stratą dziewięciu punktów do lidera z Białegostoku. Mało tego, częstochowianie powoli tracą też szanse na kontynuowanie w kolejnym sezonie występów w europejskich pucharach. Obecnie mają pięć „oczek” mniej od trzeciego Lecha.

Punktowy dystans mógłby być o wiele mniejszy, ale w ostatniej kolejce drużyna trenera Dawida Szwargi po raz pierwszy w obecnym sezonie ligowym przegrała u siebie. W dodatku z rewelacyjnie spisującym się wiosną Górnikiem, który po wygranej 1:0 w Częstochowie awansował na czwarte miejsce.





Premierowa, domowa porażka Rakowa jest symboliczna, bo nie dość, że częstochowianie na pewno oddadzą mistrzowską koronę innemu klubowi, to jeszcze potwierdzili słowa Michała Świerczewskiego, właściciela klubu, który pod koniec lutego, po porażce 0:3 z Piastem Gliwice w ćwierćfinale Pucharu Polski napisał: „Niestety, staliśmy się ligowym średniakiem. Nie ma sensu się oszukiwać, to nasz najpoważniejszy kryzys od 2016 r. Zebrałem wtedy trochę doświadczeń. Spróbujemy tą sytuacją zarządzić”.

Wiele mówiło się o ewentualnym zwolnieniu trenera Dawida Szwargi, ale do tego nie doszło. Postawiono na dalszą współpracę ze szkoleniowcem, jednak „paliwa” starczyło na krótko. Raków pokonał 4:0 Lecha, potem jeszcze w zaległym spotkaniu wygrał 2:0 w Kielcach, ale w kolejnych pięciu występach zanotował trzy remisy i dwie porażki.

Zwłaszcza podział punktów z ŁKS-em w delegacji oraz zaraz potem z Ruchem na własnym stadionie mówią same za siebie. Częstochowianie znaleźli się wiosną w głębokim dołku, a przed nimi trudna końcówka sezonu. Ostatnie pięć kolejek zaczynają właśnie w Sercu Łodzi, gdzie w poprzednim sezonie bezbramkowo zremisowali.

Teraz taki rezultat może być dla wielu kibiców Widzewa... rozczarowaniem. Bynajmniej nie uderzyła nam do głów „woda sodowa”. Po prostu ligowa wiosna mówi sama za siebie. To Widzewiacy notują w tym roku progres w grze i wynikach, a rywale spod Jasnej Góry przeżywają kryzys. Zapewne goście będą próbowali odwrócić złą kartę na boisku w Sercu Łodzi. W innym przypadku po ostatnim gwizdku sędziego mogą mieć w tabeli tylko punkt przewagi nad... Widzewem.

Widzew Łódź – Raków Częstochowa / 27 kwietnia / sobota / 20:00 / transmisja telewizyjna: Canal+ Sport / transmisja radiowa: WidzewTV



Potwierdzić wiosenny progres



Kadra Widzewa Łódź na sezon 2023/2024:

Bramkarze: Rafał **Gikiewicz** (1), Jan **Krzywański** (33), Ivan **Krajcirik** (35), Jakub **Szymański** (74).

Obrońcy: Luis **da Silva** (2), Mateusz **Żyro** (4), Serafin **Szota** (5), Mato **Milos** (7), Andrejs **Ciganiks** (14), Juan **Ibiza** (15), Paweł **Kwiatkowski** (21), Paweł **Zieliński** (23), Lirim **Kastrati** (62), Hubert **Lenart** (72), Fabio **Nunes** (92).

Pomocnicy: Juljan **Shehu** (6), Dawid **Tkacz** (8), Fran **Alvarez** (10), Ernest **Terpiłowski** (13), Bartłomiej **Pawłowski** (19), Dominik **Kun** (22), Marek **Hanousek** (25), Sebastian **Kerk** (37), Noah **Diliberto** (44), Antoni **Klimek** (47), Kamil **Cybulski** (78), Filip **Przybutek** (80), Ignacy **Dawid** (88).

Napastnicy: Jordi **Sanchez** (9), Imad **Rondić** (99).

Trener: Daniel **Myśliwiec**



Kadra Rakowa Częstochowa na sezon 2023/2024:

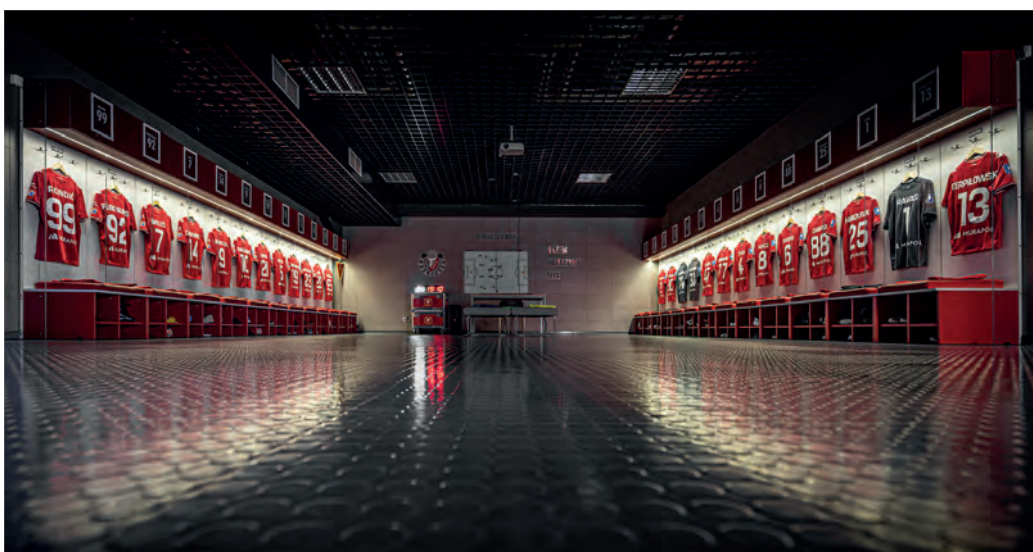
Bramkarze: Vladan **Kovacević** (1), Dusan **Kuciak** (12), Muhamed **Sahinović** (31), Kacper **Bieszczad** (89).

Obrońcy: Adrian **Gryszkiewicz** (2), Milan **Rundić** (3), Stratos **Svarnas** (4), Adnan **Kovacević** (15), Zoran **Arsenić** (24), Bogdan **Racovitan** (25), Kamil **Pestka** (33), Matej **Rodin** (88).

Pomocnicy: Gustav **Berggren** (5), Fran **Tudor** (7), Ben **Lederman** (8), Ivan **Lopez** (10), John **Yeboah** (11), Srdjan **Plavsić** (14), Jakub **Myszor** (17), Jean **Carlos Silva** (20), Dawid **Drachal** (21), Kacper **Masiak** (22), Peter **Barath** (23), Erick **Otieno** (26), Bartosz **Nowak** (27), Władysław **Koczergin** (30), Giannis **Papanikolaou** (66), Marcin **Cebula** (77).

Napastnicy: Łukasz **Zwoliński** (9), Ante **Crnac** (19).

Trener: Dawid **Szwarga**.





Czerwona Armia w delegacji!



Wiele już napisano na temat niesamowitego wyjazdu kibiców Widzewa Łódź. Do Chorzowa, na Wielki Mecz Przyjaźni pojechało ponad 19 tysięcy sympatyków RTS-u. To absolutny rekord Polski, jeden z najlepszych wyników tego weekendu w Europie.

Widzew jest wyjątkowy. Przez lata rozkochał w sobie tysiące ludzi z całego kraju, widzących w nim coś więcej niż tylko drużynę piłkarską. Fani byli z Widzewem w europejskich pucharach i świętowali mistrzowskie tytuły, ale również pomagali odbudowywać go z ruin, a następnie piąć się krok po kroku w ligowych tabelach.

Dziś, tak jak od wielu lat, widzewska społeczność współtworzy markę Klubu. Wypełnia Serce Łodzi, gorąco dopinguje i wspiera zespół z trybun ekstraklasowych stadionów niczym Czerwona Armia.

Na początku rzut oka na frekwencję na krajowych arenach w trakcie 29. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy. Jeśli zestawimy liczbę sympatyków Widzewa, którzy udali się na Górny Śląsk z resztą ligowej stawki, to okaże się, że czerwono-biało-czerwoni stanowili trzecią najliczniejszą grupę, która zasiadła na polskich stadionach.

Pierwszą była oczywiście społeczność wspierająca Ruch Chorzów, czyli 30 tysięcy kibiców, którzy wspólnie z Widzewiakami ustanowili rekord frekwencji w XXI wieku.

Na drugim miejscu znaleźli się widzowie meczu Legia Warszawa – Śląsk Wrocław. W przypadku Widzewa Łódź obecność na podium nie byłaby niczym dziwnym. Dokumentujemy to regularnie przy okazji spotkań domowych, ale teraz mówimy i piszemy o meczu wyjazdowym!

By uzmysłowić sobie skalę zjawiska trzeba przypomnieć, że Serce Łodzi liczy tylko 18 008 miejsc. To oznacza, że w „Kotle Czarownic” zameldowało się więcej sympatyków Widzewa niż może pomieścić stadion przy al. Piłsudskiego 138.



Czerwona Armia w delegacji!

Pod Stadionem Śląskim, a wcześniej w centrum Chorzowa, spacerowały tysiące kibiców Widzewa - mężczyźni, kobiety, dzieci, całe rodziny. Wszyscy zjechali wspierać swój Klub, a wyruszyli z każdego zakątka Polski, a często nawet i Europy, korzystając ze wszystkich możliwych środków lokomocji.

Widzewskie fankluby oraz osiedla notowały na swoich wyjazdowych listach po kilkuset sympatyków, a musimy pamiętać, że na mecz udali się również kibice niezrzeszeni w żaden formalny sposób. Kto tylko mógł, kupował bilet dla siebie, a także znajomych i bliskich, a następnie ruszał w kierunku Górnego Śląska.

Wielki Mecz Przyjaźni zostanie w pamięci kibiców na długie lata. Widzevska społeczność ustanowiła nieformalny rekord, a obrazki i filmy przedstawiające Czerwoną Armię na trybunach Stadionu Śląskiego obiegły cały świat. To była najlepsza z możliwych reklam dla łódzkiego Widzewa i jego kibiców.





Mistrzowska piątka pana Jacka

W sobotnim meczu to Raków będzie grał na stadionie Widzewa jeszcze jako mistrz Polski, ale w przeszłości to łodzianie częściej występowali w meczach z drużyną z Częstochowy jako aktualni czempioni kraju.

W pamięci kibiców RTS-u zapisał się zwłaszcza ten na zakończenie pamiętnego sezonu 1996/1997. Po słynnym meczu z Legią na stadionie przy ul. Łazienkowskiej, gdzie Widzewiacy wygrali 3:2 po trzech golach strzelonych w samej końcówce meczu, już w stolicy łodzianie fetowali obronę mistrzowskiego tytułu.

Jednak tylko w obecności ośmiu fanów łódzkiej drużyny. Na prawdziwe świętowanie przyszedł czas 25 czerwca 1997 roku. Na wypełniony po brzegi kibicami stadion przy alei Piłsudskiego zawitał właśnie Raków. Wtedy ligowy średniak, który zapewnił sobie utrzymanie na kolejny sezon.

Tego dnia częstochowianie byli tylko tłem dla czerwono-biało-czerwonych, u których w głównej roli wystąpił Jacek Dembiński. Zdecydowanie najlepszy napastnik drużyny trenera Franciszka Smudy, którego strzeleckie popisy zwróciły uwagę trenerów niemieckiego klubu Hamburger SV. Zespół z północy Niemiec grał wtedy w Bundeslidze i pilnie poszukiwał skutecznego snajpera. Niemcy obserwowali Dembińskiego już wcześniej, podczas meczów z Borussia Dortmund w Lidze Mistrzów. W tym rozegranym w Łodzi (2:2) to właśnie on strzelił oba gole dla Widzewa, w dodatku w odstępie raptem pięciu minut.

W lidze Jacek Dembiński też miał kilka bardzo dobrych występów w barwach RTS-u, ale w spotkaniu z Rakowem, na które też przyjechali przedstawiciele Hamburgera, przeszedł samego siebie. W odstępie trzydziestu siedmiu minut strzelił wtedy pięć goli! Dwa z główek, dwa nogą, a ostatniego po celnym uderzeniu z karnego.

Nic dziwnego, że tuż po meczu transfer Dembińskiego z Widzewa do HSV był już klepnięty. Napastnik jeszcze został w Łodzi na pierwsze mecze eliminacji Ligi Mistrzów w kolejnym sezonie, ale wkrótce wyjechał grać w Bundeslidze.



Jacek Dembiński zdobył dla Widzewa wiele ważnych bramek. Na zdjęciu strzela gola Legii jesienią 1996.

Fot. Włodzimierz Sierakowski/400mm.pl

Bilans meczów Widzew Łódź - Raków Częstochowa:

Ekstraklasa: 11 (6-3-2) 25-10*

I liga: 2 (0-1-1) 0-1

Puchar Polski: 2 (1-1-0) 5-1

Ogółem: 15 (7-5-3) 30-12

*podano po kolei liczbę meczów, zwycięstw -
remisów - porażek i bilans bramek.

Grali w Widzewie:

Waleczny napastnik



Niewiele klubów na świecie (pytanie, czy jakkolwiek inny) może pochwalić się obroną mistrzostwa drugiego poziomu rozgrywkowego. Widzew jednak pisze historie na każdym polu i tak też było w tym przypadku. Dlatego właśnie, mimo pierwszego miejsca w sezonie 2008/09, także i kolejną kampanię RTS musiał spędzić na zapleczu Ekstraklasy.

Uczestnikiem tamtych wydarzeń był zawodnik, który w swoim życiorysie ma także grę dla naszego dzisiejszego rywala. Co więcej, obecnie jest nawet trenerem drugiego zespołu Rakowa. Mowa o Przemysławie Oziębale, który przy alei Piłsudskiego spędził ponad cztery lata.

Młody napastnik przeniósł się do Łodzi w połowie sezonu 2007/08, kiedy zadebiutował w Ekstraklasie w barwach Zagłębia Sosnowiec. Jesień jednak nie przyniosła mu pierwszych zdobyczy bramkowych, więc na premierowe trafienie musiał czekać aż do występów w czerwono-biało-czerwonych barwach. Swoje dwa pierwsze gole Oziębala zdobył w domowym starciu z Górnikiem Zabrze, wygranym zresztą przez Łódzian 2:1. Niestety, nawet ten dobry występ nie uchronił Widzewa przed spadkiem.

Na zapleczu Oziębala wyrósł na czołową postać drużyny - zagrał w 31 meczach I ligi. Zespół nie był już uczestnikiem „walki o spadek”, lecz miał duże ambicje aby powrócić do krajowej elity. Nic więc dziwnego, że dorobek strzelecki urodzonego w Kozięgotwach napastnika stawał się coraz bardziej okazały. Ostatecznie tamtą kampanię zakończył z dziesięcioma bramkami na koncie.

Kolejny sezon (2009/10) był już znacznie mniej udany (2 gole). Mimo obniżki formy, zawodnik pozostał w kadrze drużyny na następną kampanię. Oziębala rozpoczął ją naprawdę dobrze, strzelił bowiem bramkę w wyjazdowym meczu Pucharu Polski z Zawiszą Bydgoszcz (3:0). Niestety, przez resztę sezonu jego dorobek powiększył się już tylko o jedno trafienie.

O wiele lepiej napastnik rozpoczął sezon 2011/12. W inauguracyjnym starciu z Wisłą Kraków, będącym także debiutem trenera Radosława Mroczkowskiego, napastnik pokonał Jovanicia po dobitce własnego strzału.

Widzew był bardzo bliski sprawienia niespodzianki w tamtym spotkaniu, ale Biała Gwiazda zdołała wyrównać w ostatnich sekundach spotkania. Przez resztę sezonu dotożył jeszcze trzy trafienia.

Po zakończeniu rozgrywek Oziębala opuścił Widzew i dołączył do Górnika Zabrze. Gdy trochę ponad dwa lata później odchodził stamtąd, wydawało się, że na poziom Ekstraklasy już nie wróci. Tymczasem, w rundzie wiosennej sezonu 2019/20 zanotował sześć występów w barwach Rakowa, mimo że został sprowadzony do rezerw tego klubu. Dziś jest trenerem drugiej drużyny.



Obecny trener rezerw Rakowa w przeszłości strzelił dla Widzewa łącznie 20 goli.

Imię i nazwisko: Przemysław Oziębala

Data urodzenia: 24.8.1986

Kraj: Polska

Kluby: Zieloni Żarki, Zagłębie Sosnowiec, Widzew Łódź, Górnik Zabrze, Siarka Tarnobrzeg, Stal Stalowa Wola, Raków Częstochowa, Gwarek Tarnowskie Góry, Raków Częstochowa, Raków II Częstochowa

Mecze i gole w Widzewie: Ekstraklasa (41/7), I liga (50/12), Puchar Polski (5/1).



Historia nazwą pisana. Od Towarzystwa Miłośników do... Spółki Akcyjnej

Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew Łódź. Ta nazwa znana jest kibicom piłkarskim nie tylko w całej Polsce. Dzięki występom na arenie międzynarodowej markę Widzew do tej pory pamiętają również kibice w innych krajach. Jednak wspomniana nazwa nie funkcjonowała od samego początku powstania naszego Klubu.



Legitymacja członka TMRF w Widzewie. Od tego wszystko się zaczęło.

Wszystko zaczęło się 18 listopada 1910 roku, gdy Gubernialna Rada ds. Stowarzyszeń i Związków zarejestrowała Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego w Widzewie. Natomiast tydzień później, 25 listopada, nowy klub wpisano do rejestru stowarzyszeń działających na terenie Guberni Piotrkowskiej, bo wtedy te tereny Polski znajdowały się pod rosyjskim zaborem.

Ten moment należy przyjąć za początek działalności Klubu, który wiele lat później rozstawi łódź w Europie. Skąd jednak wzięta się pierwsza nazwa Widzewa? Tego dokładnie nie wiadomo. Rąbek tajemnicy uchylił historyk Ryszard Boniński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Łodzi. W 2010, a więc roku obchodów 100-lecia Klubu pisał, że "Klub mógł istnieć tylko pod nazwą TMRF, bowiem taka nazwa była dopuszczalna przez ówczesne władze. Trudno było w tamtych latach używać nazwy, w której znajdowało się na przykład słowo „robotniczy”."

Faktem jest, że pierwsza nazwa oficjalnie obowiązywała do momentu wybuchu I wojny światowej w 1914 roku. Oficjalnie, bowiem Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego nie zawiesiło zupełnie działalności na czas działań wojennych. Słowo "Robotniczy" pojawiło się w nazwie naszego Klubu po jego reaktywacji.

21 stycznia 1922 roku odbyło się zebranie Towarzystwa Miłośników Rozwoju Fizycznego Widzew, podczas którego napisano, a właściwie to skopiowano stary statut dla kontynuatora tradycji TMRF, który został zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Łodzi 29 marca 1922 pod sygnaturą L.Pr. 1588/1/III/22 i wciągnięty do rejestru stowarzyszeń i związków pod nr 520.

Działacze Widzewa wywodzili się ze środowiska Polskiej Partii Socjalistycznej. Dlatego jako pierwszy człon nazwy dodano "Robotniczy". Natomiast z pierwotnej nazwy usunięto trójczłonowe "Miłośników Rozwoju Fizycznego", które zastąpiono krótszą nazwą "Sportowe", doskonale obrazującą o jakie Towarzystwo chodzi. Jak napisano w klubowej kronice: "I tak w 1922 r. odrodził się w jakimś sensie TMRF pod nowym szyldem: Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew, bo jeszcze jednak świeże były w ludzkiej pamięci osiągnięcia sportowe i organizacyjne TMRF Widzew, żyli i działali ludzie, którzy współtworzyli Towarzystwo".

Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew Łódź działało nieprzerwanie aż do wybuchu II wojny światowej w 1939 roku. I chociaż były naciski polityczne, żeby z nazwy znikło słowo Robotnicze, działacze Widzewa byli nieugięci i nie dali się zastraszyć. Jak chociażby w 1934 roku, gdy działacze Strzeleckiego Klubu Sportowego Strzelec pojawili się na zebraniu zarządu Widzewa z ofertą połączenia klubów. Do tego jednak nie dopuścili działacze RTS-u.



Ze skrótem nazwy RTS piłkarze Widzewa grali na koszulkach już przed wojną



Historia nazwy pisana. Od Towarzystwa Miłośników do... Spółki Akcyjnej

Data 25 marca 1945 roku zaczyna powojenną, oficjalną historię Widzewa. Wtedy utworzono komitet organizacyjny dla reaktywowania działalności Robotniczego Towarzystwa Sportowego. Widzew powrócił do działania pod swoją przedwojenną nazwą, która obowiązywała do lutego 1949 roku. Wówczas, na skutek uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dokonano reorganizacji sportu w Polsce. Kluby zostały zastąpione siecią ogólnopolskich zrzeszeń sportowych mających lokalne koła sportowe. Widzew przystąpił do Zrzeszenia Włókniarz, tracąc tym samym własną nazwę na rzecz tej nadrzędnej.

Od lutego 1949 roku nazwa Klubu brzmiała: Włókniański Związkowy Klub Sportowy Włókniarz Łódź. Po spadku do trzeciej ligi w 1953 roku byliśmy przez chwilę tylko Związkowym Kołem Sportowym przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, a później Włókniańskim Związkowym Klubem Sportowym Widzew. Polityczna odwilż i złagodzenie przepisów w 1955 roku pozwoliły klubom będącym we właściwych sobie Zrzeszeniach dokonywać zmian i wracać do swych prawowitych nazw. W listopadzie 1955 roku, podczas Walnego Zebrania i wyboru nowych władz, również i Widzew wrócił do swej nazwy. Nie był już Włókniańskim czy Kołem Sportowym. Od tamtego momentu prawidłową nazwą był Robotniczy Klub Sportowy Widzew.

Klub, a nie Towarzystwo, bo na to nie zgodziły się jeszcze panujące wówczas władze. Ale jak w powiedzeniu, co się odwlecze... 6 marca 1957 roku odbyło się Walne Zebranie Zarządu Widzewa, na którym zatwierdzono projekt nowego statutu klubu, a tym samym powrót do tradycji i nazwy Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew Łódź. 20 marca Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi wpisało RTS do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod numerem 182.

Zakończył się tym samym okres ośmioletnich, politycznych zmian w nazwie czerwono-biało-czerwonych, a jednocześnie rozpoczęto się prawie 35 lat bez jakiegokolwiek modyfikacji. Ta nastąpiła dopiero 3 stycznia 1992 roku. Wtedy sędownie zarejestrowano Sekcję Piłki Nożnej Widzew Sportowa Spółka Akcyjna.



Przez lata Klubowi towarzyszyła nazwa Robotnicze Towarzystwo Sportowe

Spółka powstała już latem 1991 roku, powołana do życia przez sześciu łódzkich biznesmenów. Założenie SPN było odpowiedzią na Walne Zebranie Zarządu Robotniczego Towarzystwa Sportowego, decyzją którego zostało postawione w stan likwidacji.

Tym samym dokonał się rozłam jednego, wielosekcyjnego Widzewa. Piłkarze występowali jako SPN Widzew SSA, natomiast kierownicy innych sekcji założyli Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy Widzew Łódź, który po dziś dzień prowadzi wszystkie inne dyscypliny sportowe niezwiązane z piłką nożną. Założona wówczas widzevska spółka to pierwsza w historii polskiego sportu Spółka Akcyjna!

Niemal dokładnie siedem lat później, 4 stycznia 1999 roku, miało miejsce kolejne wydarzenie w historii najlepszej drużyny z miasta włókniarzy. Podpisana została umowa sponsorska między Klubem a browarami Piast, na mocy której nazwa została zmieniona i brzmiała Sekcja Piłki Nożnej Widzew - Piast Łódź Sportowa Spółka Akcyjna. Była to pierwsza i jedyna zarazem zmiana nazwy w dziejach naszego Klubu, do której dodano także nazwę sponsora.

Ryszard Varisella, ówczesny właściciel browarów Piast, podczas uroczystej konferencji prasowej zorganizowanej z powodu podpisania umowy mówił: "Możemy współpracować z taką drużyną jak Widzew i muszę powiedzieć, że rozmowy które trwały od dłuższego czasu zakończone zostały właśnie sukcesem. Jestem przekonany, że jest to umowa nie tyle sponsorska, a partnerska. Chcę powiedzieć, że będziemy współpracowali dłużej niż chwilę. Na dzisiaj umowę podpisujemy na dwa i pół sezonu."



Historia nazwą pisana. Od Towarzystwa Miłośników do... Spółki Akcyjnej

Natomiast Andrzej Pawelec, pełniący wówczas funkcję prezesa zarządu spółki, mówił wtedy: "Był to jeden z warunków sponsora, ale może powiem w inny sposób. Ja jestem Widzewiakiem przede wszystkim i kibice również. Widzew dalej jest Widzewem i nim będzie. Ja jestem przekonany o tym, że wszyscy to zrozumieją ponieważ to jest jednak promowanie sponsora. Sądzę, że jednak przejdziemy nad tym do porządku dziennego, bo przecież Widzew jest dalej Widzewem, a tenże Piast pomoże również w tym żebyśmy byli coraz więksi."

W polskiej piłce klubowej trwała "moda", aby do tradycyjnych nazw klubów dołączać drugi człon w postaci nazwy sponsora. I tak po ligowych boiskach biegali piłkarze Legii Daewoo, Lecha Kreisel czy ŁKS Płak. Problem pojawił się znacznie szybciej niż po okresie dwóch i pół roku, na który została umowa podpisana. Oto przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej wykluczały możliwość zmiany nazwy klubu w trakcie sezonu ligowego, a właśnie w takowym umowa została parafowana. Zmiana była więc czysto... papierowa, bo w lidze żadnego meczu nie zegraliśmy pod nową nazwą, która jednak oficjalnie funkcjonowała. To było jednym z powodów zmiany, a później rozwiązania umowy już po kilku miesiącach.



Legendarny prezes Ludwik Sobolewski działał w Klubie zarówno w czasach RTS Widzew, jak i późniejszej spółki

10 lipca 2004 roku nastąpił kres pierwszej Sportowej Spółki w naszym kraju. Widzewiaci, pogrążeni w sportowym i finansowym kryzysie, spadli z ligi. Dodatkowo bez szans na uzyskanie licencji na grę na drugim poziomie rozgrywkowym. Właśnie tego dnia Robotnicze Towarzystwo Sportowe (ciągle w stanie upadłościowym) przejęło prawa do zarządzania drużyną piłkarską. W międzyczasie powołano do życia Stowarzyszenie Widzew Łódź, którego prezesem był Zbigniew Boniek. Był to punkt zwrotny ratowania klubu, bo działacze RTS w sierpniu 2004 roku przekazali nowemu Stowarzyszeniu drużynę piłkarską, a ci przekonali Komisję Licencyjną PZPN i otrzymali prawo występów na drugoligowym froncie.

Kolejna zmiana w nazwie wiązała się z nowym właścicielem naszego Klubu, do czego doszło trzy lata później. 13 kwietnia 2007 roku podpisano akt notarialny o założeniu nowej spółki, którą stał się Klub Sportowy Widzew Łódź Spółka Akcyjna. Natomiast 18 czerwca tego samego roku podczas wielkiej gali nowy podmiot przejął od Stowarzyszenia prowadzenie drużyny piłkarskiej. Oprócz nowego właściciela była więc nowa nazwa, pod którą występował Widzew.

Po kolejnych trzech latach Widzewiaci posiadali już... nową nazwę. Z okazji 100-lecia klubu przypadającego w 2010 roku władze spółki postanowiły zmienić nazwę. Formalnie od 10 grudnia 2010 roku nowa brzmiała RTS Widzew Łódź Spółka Akcyjna. O motywach takiego działania opowiedział ówczesny prezes klubu, Sylwester Cacek: "Zmiany dokonaliśmy z okazji stulecia klubu. Zastanawialiśmy się nad powrotem do tej pierwszej nazwy czyli TMRF Widzew, ale uznaliśmy, że lepsza będzie nazwa RTS Widzew, z którą kibice bardziej się utożsamiają. Poza tym, RTS figuruje też w naszym herbie."

Widzewiaci grający pod nową nazwą nie nawiązali do wielkich osiągnięć Robotniczego Towarzystwa Sportowego, co zakończyło się kłopotami sportowymi i... finansowymi. Sezon 2014/2015 przyniósł spadek z zaplecza Ekstraklasy. Co gorsza, również brak przyznania licencji dla spółki na występy w niższych ligach. Z klubu mającego problemy finansowe zaczęli odchodzić piłkarze, co groziło nawet nieprzystąpieniem do jakichkolwiek rozgrywek!



Prezentacja pierwszej drużyny Widzewa Łódź - 13.8.2015 r.

Na szczęście nie dopuściła do tego grupa kibiców zakładając Stowarzyszenie Reaktywacja Tradycji Sportowych Widzew Łódź. 1 lipca 2015 roku podczas konferencji, która miała miejsce przy budowie nowego stadionu, ogłoszono powstanie klubu, który przejął od spółki RTS prowadzenie piłkarskiej drużyny. Kibice przeżyli więc małe déjà vu z 2004 roku. Z tą jednak różnicą, że wtedy udato się obronić miejsce w lidze, a w 2015 roku nowe stowarzyszenie rozpoczęło sezon od IV ligi, czyli piątego poziomu rozgrywkowego.

Prząc się po szczeblach rozgrywkowych władze Widzewa musiały dokonać jeszcze jednej bardzo istotnej zmiany. Chcąc profesjonalizacji oraz rozwoju Klubu, trzeba było założyć sportową spółkę. I taka powstała 26 maja 2017 roku pod nazwą Widzew Łódź Spółka Akcyjna. Nowa spółka została podmiotem odpowiedzialnym za prowadzenie piłkarskiej drużyny, natomiast powołane w 2015 roku Stowarzyszenie jest podmiotem kontrolującym działania sportowej spółki.

Podsumowując, zmian nazwy Widzewa Łódź było kilkanaście. Łatwo można je podzielić na dwie grupy. W pierwszej znajdują się zmiany wymuszone przez sytuacje polityczne jakie zachodziły w Polsce. Drugą grupę stanowią zmiany czysto sportowo-finansowe, gdy wraz ze zmianami nazw zmieniali się właściciele Widzewa. I mimo, że Robotniczym Towarzystwem Sportowym Widzew nie jest już wiele lat, to jednak ta nazwa bije w sercach każdego kibica drużyny z alei Piłsudskiego.

Wykaz nazw Widzewa Łódź:

05.11.1910 Towarzystwo Miłośników Rozwoju Fizycznego w Widzewie - **21.01.1922** Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew - **02.1949** Włókniański Związkowy Klub Sportowy Włókniańsk Łódź -> Związkowe Koło Sportowe przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja -> Włókniański Związkowy Klub Sportowy Widzew - **11.1955** Robotniczy Klub Sportowy Widzew - **20.03.1957** Robotnicze Towarzystwo Sportowe Widzew -03.01.1992 Sekcja Piłki Nożnej Widzew Sportowa Spółka Akcyjna - **04.01.1999** Sekcja Piłki Nożnej Widzew-Piaś Łódź Sportowa Spółka Akcyjna - **1999** Sekcja Piłki Nożnej Widzew Łódź Spółka Akcyjna - **08.2004** Stowarzyszenie Widzew Łódź - **18.06.2007** Klub Sportowy Widzew Łódź Spółka Akcyjna - **13.12.2010** RTS Widzew Łódź Spółka Akcyjna - **01.07.2015** Stowarzyszenie Reaktywacja Tradycji Sportowych Widzew Łódź - **26.05.2017** Widzew Łódź Spółka Akcyjna



Kiedy trzeba dać coś ekstra

Zadaniem obrońcy przede wszystkim jest bronienie. Wszystko ponad to coś ekstra - mówi Luis da Silva przed Meczem Przyjaźni. Portugalczyk odpalił fajerwerki już w 2. minucie rywalizacji na Stadionie Śląskim, tak jakby spodziewał się, co szykują kibice obu drużyn na dalszą część meczu. To nie pierwszy przypadek, gdy defensorzy Widzewa mają swój udział w bramkowej zdobyczy zespołu. Dziś przyjrzyjmy się, kto przełamał szlak Luisowi.

Choć Andrejs Ciganiks inaugurację sezonu z Puszcą Niepołomice rozpoczął na tawce, nie przeszkodziło mu to wpisać się na listę strzelców. Łotysz w doliczonym czasie gry wykorzystał podanie Juljana Shehu i płaskim strzałem pokonał Kewina Komara. Do siatki w tamtym meczu trafił też Patryk Stępiński. Mimo, że były kapitan RTS ma już za sobą dziesiątki meczów w Ekstraklasie, było to jego premierowe trafienie na najwyższym poziomie rozgrywkowym.

Na kolejną bramkę zdobyłą przez defensora kibice Widzewa musieli czekać ponad dwa miesiące. W pucharowym starciu z Concordią Elbląg bramkarza rywali ponownie pokonał Ciganiks. 27-latek dopadł do piłki wybitej po rzucie różnym i mocnym strzałem po ziemi umieścił ją w bramce. RTS tamto spotkanie wygrał ostatecznie 4:0.

Obrońca Widzewa jednak nie planował się zatrzymywać i już w następnym meczu domowym strzelił jedynego gola w starciu ze Stalą Mielec. Ponownie uderzył piłkę wybitą z pola karnego po rzucie różnym i... wprawił wszystkich na stadionie w zachwył. Jego uderzenie z woleja śmiało może kandydować do miana najładniejszego trafienia Widzewiaków w tym sezonie.

Na kolejną bramkę obrońcy kibice czerwono-biało-czerwonych czekali do następnego spotkania, Mateusz Żyro nie zwlekał ze strzelaniem goli. Już w 3. minucie meczu z Rakowem stoper Widzewa wykorzystał dośrodkowanie Mato Milosa i strzałem głową przełobował bramkarza częstochowian. Dziś prosimy o powtórkę!

Jesienią nie mieliśmy już więcej okazji, aby oglądać gole zdobywane przez defensorów zespołu Daniela Myśliwca, ale wiosną przyszły one dość szybko. Konkretnie w meczu z Górnikiem.

Pierwsze domowe zwycięstwo w 2024 roku bramką uświetnił Juan Ibiza. Hiszpan, dla którego było to debiutanckie trafienie w barwach Widzewa, wykorzystał dośrodkowanie Fabio Nunesa z rzutu różnego i strzałem na dalszy słupek podwyższył prowadzenie.

W Krakowie schemat był dość podobny. Z różnego znowu dośrodkowywał Nunes, ale tym razem z jego podania skorzystał inny ze stoperów - Mateusz Żyro, który głową skierował piłkę do pustej bramki, dając Widzewowi wyrównanie po nietrafnym początku meczu.

Na deser został gol, który jest jeszcze bardzo świeży w naszej pamięci. Mowa o trafieniu Luisa da Silvy, który otworzył strzelanie na Stadionie Śląskim. Portugalczyk wykorzystał spryt Bartłomieja Pawłowskiego, który wystawił mu piłkę po tym, jak sam poradził sobie z kilkoma obrońcami chorzowian. Oczywiście strzelec gola nie mógł świętować go w inny sposób, niż z kibicami Widzewa, obecnymi na tamtym spotkaniu w takiej liczbie, że patrząc na zajmowane przez nich sektory można by się zastanowić, czy nie jest to mecz domowy.



Mateusz Żyro jest skutecznym nie tylko pod bramką Widzewa. Obrońca strzelił już dwa gole w tym sezonie.



Wieści z Piłsudskiego

Ryk silników na spotkaniu WKB

Widzewski Klub Biznesu nie próżnuje! Tym razem sponsorzy i partnerzy czterokrotnego mistrza Polski spotkali się na Torze Łódź w Strykowie podczas wydarzenia organizowanego przez Toyotę Sabaj Łódź. Dzięki uprzejmości Partnera Logistycznego Akademii Widzewa, uczestnicy spotkania mogli sprawdzić swoje motoryzacyjne umiejętności.

Nowy rozdział Partnera Sektora Rodzinnego

Partnerem Sektora Rodzinnego w Sercu Łodzi będzie Beko Europe, która powstała dzięki połączeniu europejskich firm Whirlpool oraz Arcelik, co przyczyniło się do stworzenia wiodącego przedsiębiorstwa w branży AGD.

Firma Beko Europe zaangażowana jest w poprawę jakości życia swoich klientów poprzez oferowanie szerokiej gamy innowacyjnych rozwiązań oraz urządzeń gospodarstwa domowego tworzonych w myśl idei zrównoważonego rozwoju.



Giki w terenie!

Rafał Gikiewicz oraz Ignacy Dawid wyruszyli na łódzki Radogoszcz, do Szkoły Podstawowej nr 122, gdzie spotkali się z grupą ponad 250 uczniów. Tradycyjnie nie zabrakło wspólnych zdjęć, autografów oraz pamiątek, którymi obdarowane zostały wszystkie dzieci uczestniczące w spotkaniu.





Statystyki zawodników - sezon 2023/2024

Data	Godz.	Przeciwnik	Miejsce	Wynik	H. Ravas	P. Stępiński	S. Szota	L. da Silva	F. Nunes	M. Hanousek	E. Terpiłowski	D. Kun	F. Alvarez	B. Pawłowski
23.7.2023	20:00	Puszcza Niepołomice	D	3:2	90	90	90	90	(79	90	(86	90	(79	(86
30.7.2023	20:00	Pogoń Szczecin	W	1:2	90	(81	90	90	(85	90	(80	62)	(62	90
4.8.2023	18:00	Jagiellonia Białystok	W	1:2	90	90	90	90	90	90	(68	(61)	(61	(87
12.8.2023	20:00	ŁKS Łódź	D	1:0	90	90	90	90	(90	90	90	66)	(90	(90
18.8.2023	20:30	Górnik Zabrze	W	1:1	90	(71	90	-	90	(85	(46	46)	90	(71
25.8.2023	20:30	Śląsk Wrocław	D	0:2	90	(58	90	(58	90	(76	46)	(58	90	90
3.9.2023	17:30	Legia Warszawa	W	1:3	90	(82	90	90	90	90	45)	70)	(70	90
17.9.2023	15:00	Cracovia	D	2:0	90	-	-	-	90	90	-	90	-	(82
22.9.2023	18:00	Korona Kielce	W	1:1	90	-	-	-	90	90	82)	(62	-	(82
26.9.2023	18:00	Concordia Elbąg	W	4:0	-	90	-	90	83)	46)	(62	46	-	-
29.9.2023	20:30	Piast Gliwice	W	2:3	90	-	-	-	(46	90	-	(67	-	90
7.10.2023	15:00	Stal Mielec	D	1:0	90	-	-	87)	-	90	-	90	-	87
29.10.2023	17:30	Raków Częstochowa	W	1:1	90	-	-	37)	78)	90	65	(65	65)	-
4.11.2023	17:30	Warta Poznań	D	0:1	90	-	-	90	62)	-	(62	(83	90	-
8.11.2023	21:00	Wisła Puławy	W	4:1	-	90	-	90	(46	90	46)	46)	46)	-
11.11.2023	17:30	Zagłębie Lubin	W	1:1	90	-	-	46)	(84	90	-	(70	70)	-
18.11.2023	17:30	Ruch Chorzów	D	2:1	-	90	-	90	(90	90	90)	(82	(90	82)
26.11.2023	17:30	Lech Poznań	W	3:1	90	(59	-	(80	(59	90	59)	90	(80	80)
2.12.2023	17:30	Radomiak Radom	D	0:3	90	-	-	61)	(61	90	-	(61	(77	61)
6.12.2023	15:00	Stal Mielec	W	2:1	90	-	-	90	(89	90	89)	(62	90	62)
11.12.2023	19:00	Puszcza Niepołomice	W	0:1	90	-	-	90	(64	90	64)	88)	(88	(64
16.12.2023	17:30	Pogoń Szczecin	D	1:2	90	-	-	90	(60	90	60)	60)	90	90
11.2.2024	15:00	Jagiellonia Białystok	D	1:3	-	-	-	-	(61)	90	-	-	90	90
18.2.2024	17:30	ŁKS Łódź	W	2:0	-	-	-	-	(90	(39	-	(39)	90	90
25.2.2024	15:00	Górnik Zabrze	D	3:1	-	-	-	90	(87	-	-	(87	90	90
28.2.2024	20:30	Wisła Kraków	W	1:2 (c)	-	-	31)	120	120	-	-	(90	120	120
2.3.2024	17:30	Śląsk Wrocław	W	1:2	-	-	90	90	45)	-	(45	90	-	90
10.3.2024	17:30	Legia Warszawa	D	1:0	-	-	90	(75	(90	75)	-	(75	90	90
16.3.2024	12:30	Cracovia	W	2:2	-	-	90	90)	(80	90	-	90)	(90	90
1.4.2024	17:30	Korona Kielce	D	3:1	-	-	90	82)	(90	90	90)	82)	(82	82)
7.4.2024	12:30	Piast Gliwice	D	1:0	-	-	90	88)	90	90	-	81)	(81	(81
13.4.2024	15:00	Stal Mielec	W	0:0	-	-	90	90	(67	90	67)	(81	-	90
20.4.2024	17:30	Ruch Chorzów	W	3:2	-	-	90	90	(76	90	-	90)	(90	90
27.4.2024	20:00	Raków Częstochowa	D											
5.05.2024	12:30	Warta Poznań	W											
12.05.2024	15:00	Zagłębie Lubin	D											

Legenda:

(90 - Zawodnik zszedł w 90' | 90) - Zawodnik wszedł w 90' | 90 - Zawodnik rozegrał cały mecz | - Bramka

⬤ - Asysta | 🟡 - Żółta kartka | 🔴 - Czerwona kartka | 🏆 - Rozgrywki Fortuna Pucharu Polski



Statystyki zawodników - sezon 2023/2024

J. Sanchez	M. Żyro	P. Zieliński	J. Shehu	A. Ciganik	I. Rondić	M. Milos	F. Przybutek	A. Klimek	D. Tkacz	J. Ibiza	S. Kerk	J. Szymański	I. Dawid	J. Krzywański	P. Kwiatkowski	L. Kasraj	K. Cybulski	R. Gikiewicz	N. Diliberto
(89)	(79)	(86)	79) ⚡	86) ⚡	89)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚡	-	-	62)	80)	85)	81)	(62	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(61) ⚡	-	-	-	87)	61)	-	(68	68)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚡	90)	-	-	90)	-	90)	(66	66)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚡	90	-	-	71)	85)	71) ⚡	(46	46)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90	58)	66	-	58)	-	76)	58)	66	(46	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(82) ⚡	82)	-	-	82)	-	90	-	-	(45	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(82) ⚡	90	-	(65	82)	82)	90	65)	(65	65)	90	65)	-	-	-	-	-	-	-	-
(73) ⚡	90	-	90 ⚡	73)	73)	90	-	(73	90	62)	-	-	-	-	-	-	-	-	-
62)	-	90	46)	(83	90	-	(46	90	62)	-	(62	90	-	-	-	-	-	-	-
90	90	66	(74	46)	74)	90	-	90	90	67)	90	-	-	-	-	-	-	-	-
-	90	-	46)	90 ⚡	90	90	-	(78	78)	90	(46	-	-	-	-	-	-	-	-
65)	90 ⚡	-	90	90	(78	90 ⚡	-	90	-	(37	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90	90	-	-	90	90	90	-	(62	62)	-	-	83)	-	-	-	-	-	-	-
(46) ⚡	(77)	90	(77	(53	-	-	-	46)	(46	-	90	(46	-	-	-	-	-	-	-
90	90	-	(90	90	84	90 ⚡	90 ⚡	(70	70)	(46	-	90)	-	-	-	-	-	-	-
90 ⚡	90	(72	-	-	72)	-	-	(72	72)	(46	-	90)	90	-	-	-	-	-	-
(72	90	59)	-	80)	72) ⚡	-	-	90 ⚡	-	90	-	-	-	-	-	-	-	-	-
(61	90	90	-	(61	61)	-	-	90	61)	90	-	77)	-	-	-	-	-	-	-
70)	90 ⚡	90	-	-	(70	-	-	(70	70)	90	-	-	-	-	-	-	-	-	-
90	90	81	66	81)	64)	-	-	(64	64)	90	66	-	-	-	-	-	-	-	-
60)	-	90	-	(75	60)	-	-	(60	-	75)	-	84)	-	(84	-	-	-	-	-
(71	90	(79	66	90 ⚡	71)	-	-	61)	(79	90	-	-	90	-	79)	79)	-	-	-
(86) ⚡	90	90	-	90	86)	-	-	86)	(86	90	-	-	-	-	-	90)	90	90)	90)
(76	90	90	66	-	76)	-	-	(66) ⚡	66)	90 ⚡	-	-	-	-	-	87)	90	87) ⚡	87) ⚡
(63	120	(45	-	-	-	-	-	(90	90)	(31	-	-	-	-	45)	-	120	90)	90)
90	90	66	-	-	70) ⚡	-	-	63)	(63	-	-	-	-	-	90	-	90	66	(70
-	90	46)	-	75)	90 ⚡	90)	-	(90	90)	-	-	-	-	-	(46	66	90	-	-
-	90 ⚡	90	-	(90	(80	80)	-	(71	71)	-	80)	-	-	-	-	-	-	90	-
72)	90	-	-	90	(72) ⚡	-	-	90 ⚡	-	-	82)	-	-	-	(82	-	90	-	-
61) ⚡	90	-	-	90	61)	-	-	(61	61)	-	81)	-	-	-	(88	-	90	-	-
(75	90	66	-	-	75)	-	-	75	-	90	-	-	-	-	-	75)	90	81)	81)
(76) ⚡	90	-	-	81)	76)	-	-	(81	-	90	66	-	-	-	-	76)	90	90)	90)

Teksty i redakcja: Kamil Wójcowski, Jakub Dyktyński, Piotr Goździk, Kamil Pycio, Mateusz Jabłoński

Grafika i skład: Adrian Kacprzak

Zdjęcia: Martyna Kowalska, Marcin Bryja, Adam Bryja, Archiwum Widzewa Łódź, Włodzimierz Sierakowski/400mm.pl, Maciej Kukuła

1,5 Procent na Widzew

W rozliczeniu rocznym PIT wpisz nr KRS:

0000457030

L. Przedmiotowy PODAJ NR KRS podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)		WPISZ KWOTĘ 1,5%
<small>Jeśli OPP jest wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) OPP wybranej z wykazu zamieszczonego na stronie Narodowego Rejestru Sądowego oraz wpiszesz kwotę, to złożysz wniosek o przekazanie tej kwoty OPP. W poz. 149 możesz wskazać kwotę (cel szczegółowy). Jeśli zaznaczysz kwadrat w poz. 150, wyrazisz zgodę na to, żeby kwota została przekazana na rzecz OPP. Wpisz nazwisko, adres wraz z informacją o kwocie z poz. 148.</small>		
147. Numer KRS 0000457030	Kwota dla OPP <small>Kwota, jaką chcesz przekazać, nie może być większa niż 1,5% podatku należnego (1,5% kwoty z poz. 137). Zaokrąglij ją do pełnych dziesiątek groszy w dół.</small>	148.
149. Cel szczegółowy WIDZEW ŁÓDŹ (227)		150. Wyrażam zgodę <input type="checkbox"/>

**WPISZ
CEL SZCZEGÓŁOWY**

**ZESKANUJ KOD
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ**

